

Sygn. akt I C 993/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant:sekr. sądowy Katarzyna Maciaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. i S. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od M. K. i S. K. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 5.417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście i 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 993/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 września 2017 roku powodowie M. K. i S. K. wnieśli przeciwko spółce (...) S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie solidarnie z tytułu nieważności umowy kredytowej zawartej pomiędzy stronami w dniu 15 października 2008 roku o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem CHF kwoty 163.726 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty na którą składają się kwoty: 150.160,51 złotych z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych pobranych od powoda do dnia wniesienia pozwu, 2.676,96 złotych z tytułu prowizji za udzielenie kredytu, pobranej od powoda w dniu 24 października 2008 roku, 669,24 złotych z tytułu prowizji za ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. pobranej od powoda w dniu 24 października 2008 roku, 9.245,70 złotych z tytułu składek na ubezpieczenie (...) do dnia 29 maja 2017 roku, 222,04 złotych z tytułu składek na ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń do dnia 31 października 2016 roku, 751,38 złotych z tytułu składek ubezpieczenia pomostowego do dnia 29 grudnia 2008 roku.

Z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby sąd nie uznał, że ww. umowa jest ważna z uwagi na stosowanie przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie kwoty 63.792,58 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie na którą składają się kwoty: 37.435,56 złotych tytułem nadpłaty rat kapitałowo-odsetkowych pobranych od powodów do dnia wniesienia pozwu, 12.791,70 złotych tytułem niewłaściwie pobranego oprocentowania, tj. zawyżonej marży banku o 1.50 p.p. w okresie ubezpieczenia pomostowego kredytu w (...) S.A. , 2.676,96 złotych z tytułu prowizji za udzielenie kredytu pobranej od powodów w dniu 24 października 2008 roku, 669,24 złotych z tytułu prowizji za ubezpieczenie, pobranej od powodów w dniu 24 października 2008 roku, 9.245,70 złotych z tytułu składek na ubezpieczenie (...) do dnia 29 maja 2017 roku,

222,04 złotych z tytułu składek na ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń do dnia 31 października 2016 roku, 751,38 złotych z tytułu składek ubezpieczenia pomostowego do dnia 29 grudnia 2008 roku.

Jednocześnie strona powodowa wniosła o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa. (pozew k. 2-73 akt sprawy)

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, iż umowa kredytu została zawarta w dniu 15 października 2008 roku, a w dniu 10 kwietnia 2017 roku powód złożył reklamację kwestionując postanowienia, które zdaniem powoda stanowią niedozwolone postanowienia umowne. W reklamacji powód zakwestionował prawo pozwanego banku do obliczania rat CHF oraz obciążenia go szeregiem ubezpieczeń. Reklamacja i odwołanie zostały rozpatrzone negatywnie.

Powodowie zarzucają zastosowanie w umowie kredytowej łączącej strony klauzul abuzywnych, jak również nie określenie przez bank po jakim kursie nastąpi waloryzacja kredytu, ani spłata rat kredytu. Zdaniem powodów umowa nie określa kwoty kredytu, albowiem kwota kredytu została opisana jako PLN, która nie została wypłacona po przeliczeniu wg kursu banku, którego wysokość ani powiązanie z kursem rynkowym nie zostały w żaden sposób określone. Ponad to umowa jest sprzeczna z naturą stosunku umownego, to jest umowy kredytu, gdyż jako konsumenci powodowie byli narażeni na nieograniczone ryzyko związane ze wzrostem wysokości miernika wartości, co narusza przepisy o obowiązku zwrotu kwoty otrzymanej oraz zasady współzycia społecznego, a w konsekwencji spowodowało to, że zawarcie umowy nie mieściło się w granicach wyznaczonych swobodą umów, a przez to było całkowicie niezgodne z prawem. Strona powodowa stoi na stanowisku, że postanowienia umowy sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, jako nieważne nie wywołują skutku prawnego, a skoro tak, to nie może ono kształtować praw i obowiązków strony w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Strona powodowa podniosła, iż bank w umowie nie wskazał żadnych kryteriów kształtowania kursu, a kursy walut były ustalane przez bank, na bliżej nieokreślonych zasadach. Umowa posługując się pojęciami ogólnymi i niedookreślonymi, nie precyzuje dostatecznie formalnych przesłanek dopuszczalności zmiany kursu i nie zapewnia wystarczającego poziomu rzetelności i obiektywności mechanizmu jego zmiany. Umowa nie daje powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczonego kursu CHF, czy też weryfikować je. Bank uwzględniał inny kurs przy CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży).

Zdaniem strony powodowej Bank nie poinformował ich o spreadzie, a jednocześnie w taki sposób ustalał kursy jaki i spready, aby nie tylko generować zysk, ale również pokryć koszty ustanowienia zabezpieczenia swojego ryzyka walutowego. W ocenie powodów nie ma jakichkolwiek wątpliwości, że w dniu wypłaty transz kredytu samodzielnie i dowolnie bank ustalił własny wirtualny kurs kupna, czym zwiększył jednostronnie saldo zobowiązania powodów.

Powodowie twierdzili, iż w umowa zawiera klauzule niedozwolone to jest tytułem zabezpieczenia spłaty kredytu: ustanowienie hipoteki kaucyjnej, przelew praw od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości, przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia na życie i całkowitej trwałej niezdolności do pracy, przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty raty kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku, ubezpieczenie pomostowe oraz oświadczenie o poddaniu się egzekucji. Strona powodowa kwestionowała prawo pozwanego do pobierania składek na ubezpieczenie oraz uniemożliwienie powodom wyboru ubezpieczyciela do zawarcia umowy ubezpieczenia nieruchomości stanowiącej przedmiot hipoteki. Fakt uznania tych klauzul za niedozwolone zdaniem powodów jest przesądzone na co wskazuje orzecznictwo sądów powszechnych. Istotną kwestią jest fakt, iż powodowie nie mieli jakiegokolwiek możliwości wyboru zarówno samego ubezpieczyciela jak i zakresu ubezpieczenia. Nie przedstawiono im ogólnych warunków ubezpieczenia, a nad to pozwany bank zabezpieczył jedynie swoje ryzyko związane z niespłaceniem kredytu przez powoda, a tak jak w przypadku ryzyka kursowego i oprocentowania, koszt tych ubezpieczeń poniósł powód. Ubezpieczenie stanowiące zabezpieczenie kredytu na wypadek śmierci kredytobiorcy, jak i ubezpieczenie nieruchomości mają charakter ubezpieczenia spłaty kredytu, gdyż w przypadku zaistnienia zdarzenia Bank jako beneficjent wypłaconego

ubezpieczenia przeznaczają je tylko i wyłącznie na spłatę kredytu. Zdaniem strony powodowej brak było podstaw do wymagania ubezpieczenia na życie albowiem ryzyko spłaty kredytu zabezpieczone jest wpisem do hipoteki. Co do zabezpieczenia pomostowego, to bank na okoliczność braku wpisu hipoteki zabezpieczył się również poprzez podwyższone w tym okresie oprocentowanie. Zdaniem strony powodowej ubezpieczenia nie przynosiły żadnej korzyści powodowi a jedynie bank uzyskiwał prowizję ze sprzedaży ubezpieczenia. Wysokość składki była ustalana dowolnie bowiem była uzależniona od wysokości raty kredytu.

Strona powodowa podnosiła, iż postanowienie umowne zawarte w § 10 ust. 4 w którym ustalono, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50, jest abuzywne co stwierdził Sąd Ochrony Konsumentów i Konkurencji, a którego orzeczenie zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wiąże sąd rozpoznający niniejszą sprawę. O abuzywności postanowień waloryzacyjnych decyduje fakt, że uprawnienie banku do określenia wysokości kursu sprzedaży CHF nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez bank pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości kredytu jak i wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF, jest w sposób oczywisty sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powoda jako konsumenta. Skutkiem stosowania niedozwolonych postanowień jest przede wszystkim niezwiązanie stron abuzywnymi postanowieniami i nie ma znaczenia jak bank wykonywał te postanowienia, jak bank de facto kursy ustalał, bowiem umowa nie zawierała postanowienia na mocy którego bank mógł skutecznie kursy ustalać. Jednocześnie w oparciu o orzecznictwo TSUE strona powodowa twierdziła, iż brak jest podstaw do zapewnienia luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez pozwanego klauzul abuzywnych w zakresie regulacji warunków ustalania kursów walut obcych poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych. Brak jest również możliwości zmiany treści abuzywnego postanowienia czy też zastąpienia ich postanowieniami odpowiadającymi uczciwym zwyczajom, a w ich braku klauzulą odpowiadającą zasadom współżycia społecznego. Powodowie przede wszystkim kwestionowali uprawnienia pozwanego banku do waloryzacji kwoty kredytu, w związku z tym bank nie był uprawniony do przeliczenia kwoty kredytu na franki szwajcarskie, brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, a tym samym że w miejsce niedozwolonych postanowień umownych można wprowadzić art. 358 § 1 i 2 kc.

Strona powodowa twierdziła, iż wbrew obowiązki wynikającemu z art. 384 § 1 kc Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...), nie był załącznikiem do umowy i powodowi ani przed podpisaniem umowy jak i w czasie jej podpisania nie został doręczony i nie mieli możliwości się z nim zapoznania. Nie otrzymali również jakichkolwiek innych dokumentów, w tym wzoru umowy, tak by mogli się z nimi swobodnie zapoznać przed podpisaniem umowy. Umowa ani regulamin nie były z powodami indywidualnie uzgadniane, zostały im jedynie przedstawione na zasadzie formularza. Powodowie jako konsumenci nie mieli rzeczywistego i aktywnego wpływu na treść umowy.

Powodowie podnosili, iż przedmiotowa umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 kc w całości, albowiem jest sprzeczna z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe, a także art. 353¹ kc, bo nie określa elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu to jest rzeczywistej kwoty i waluty kredytu, zasad określających sposób i terminy ustalania kursów walut, narusza obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanej oraz niejasno określa wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany.

Bank w niedozwolony sposób stosuje waloryzację. Zastosowanie mechanizmu waloryzacji w przedmiotowej umowie spowodowało znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli waloryzacyjnej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości, a w umowie kredytu kapitał do spłaty nie może być każdego dnia inny.

Zdaniem powodów brak jest jakichkolwiek przesłanek do stosowania przez banki dodatkowych, poza wysokością odsetek kapitałowych, form waloryzacji kwoty kredytu. Przyjęcie odmiennego stanowiska powoduje dwukrotną waloryzację udostępnionej kwoty pieniędzy.

Zastosowana klauzula waloryzacyjna prowadzi do rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego, albowiem obciąża wyłącznie powodów nieograniczonym ryzykiem kursowym, co nie miało służyć celowi zgodnemu z naturą stosunku kredytu oraz nie jest zgodne z istotą waloryzacji. Takie rozwiązanie nierówności stron wykracza przy tym poza dopuszczalny brak ekwiwalentności w sposób rażący. Nadto przed zawarciem umowy powodowie nie otrzymali od pozwanego niezbędnych informacji w zakresie ryzyka i kosztów związanych z zawarciem umowy. Nie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym, zmiennej stopie procentowej oraz szerokich właściwie nieograniczonych uprawnieniach banku. Zdaniem powodów zostali oni celowo niedoinformowani przez bank, co miało wywołać u niego błędne przekonanie o atrakcyjności zaciąganego zobowiązania, bowiem w chwili podpisywania umowy nie otrzymał od banku rzetelnej informacji o ryzyku kursowym, a takie zachowanie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nad to na naruszenie zasad współżycia społecznego wskazuje arbitralne ustalanie przez bank kursów waluty na podstawie bliżej nie określonych uzasadnionych wskaźników rynkowych, różne stosowanie kursów walut przy wypłacie i spłacie kredytu, raz kursu kupna, a raz sprzedaży. Dodatkowo bank nieprawidłowo ustalał wysokość oprocentowania, albowiem przyjmował marżę wyrażoną w punktach procentowych zamiast zgodnie z umową w procentach.

Co do wysokości żądanych kwot pełnomocnik wskazał, iż przy stwierdzeniu nieważności umowy, na podstawie art. 410 § 2 kc, w związku z dokonywanymi przez powoda wpłatami z tytułu umowy, bank uzyskał przysporzenie bez podstawy prawnej, wysokość tego przysporzenia stanowi przy tym wszystko to co powód świadczył na rzecz banku na podstawie lub w związku z umową. Wysokość tą strona powodowa ustaliła na podstawie zaświadczeń banku o dokonanych przez powodów wpłatach. Odnosząc się do wyliczenia żądania ewentualnego, na podstawie art. 405 kc w związku z art. 410 § 1 i 2 kc, strona powodowa również oparła się na przedstawionych przez bank zaświadczeniach i potwierdzeniach wpłat.

W odpowiedzi na pozew, pismem z dnia 6 listopada 2017 roku strona pozwana wniosła o oddalenie pozwu w całości, kwestionując go zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Jednocześnie strona powodowa podniosła zarzut nieudowodnienia roszczenia i wniosła o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany bank podważył prawidłowość wyliczeń złożonych przez powodów, zarówno od strony matematycznej, wartości przyjętych w wyliczeniach, jak i założeń do ich sporządzenia oraz podnosząc zarzut nieweryfikowalności tych wyliczeń w obliczu nie podania przez powodów założeń i danych źródłowych przyjętych do ich sporządzenia i wnosząc jednocześnie o oddalenie wniosków dowodowych powodów obejmujących ww. wyliczenia.

Zdaniem strony powodowej brak jest podstaw do uznania umowy kredytu za nieważną, czy nieodpowiadającą istocie umowy kredytu. Powodowie poprzestają na ogólnikowych wywodach prawnych, z których wywodzą tezę o rzekomej abuzyjności zakwestionowanych postanowień umowy kredytu oraz ich nieważności, niemniej nie przedstawiając dowodu wystąpienia podstaw do jej stwierdzenia na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, jak i nie dających podstaw do wywodzenia ocen stanowiących podstawę roszczenia, jak i nie przesądzających o zasadności roszczenia sformułowanego w sposób określony przez stronę powodową. Poza wielokrotnym powtórzeniem zarzutu o hipotetycznej dowolności banku w kształtowaniu kursów walut we własnej tabeli kursowej, powodowie nie powołują żadnych dowodów na okoliczność wykazania przesłanek wynikających z art. 385¹ § 1 kc. Zdaniem pozwanego, strona powodowa podnosząc zarzut abuzyjności klauzul stosowanych przez przedsiębiorcę w konkretnej umowie winna dowieść abuzyjność tych klauzul. Udzielanie kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej nie jest sprzeczne z prawem i wynika wprost z art. 358¹ § 2 kc. Ponadto zdaniem strony pozwanej przepis art. 58 § 3 kc, nie ma zastosowania. Strona powodowa dokonując oceny na podstawie art. 58 § 3 kc dopuściła się istotnego błędu we wnioskowaniu, przy dokonywaniu oceny relacji art. 58 kc i art. 385¹ kc, przede wszystkim bowiem dokonała bezpodstawnego utożsamienia przesłanek zastosowania obydwu norm prawnych, jak i skutków które te normy wywołują. Jednocześnie, zdaniem pozwanego banku, strona powodowa nie wskazała w czym upatruje w tym konkretnym wypadku rażącego naruszenia interesów konsumenta. Przy ocenie stopnia naruszenia zasad

równorzędności stron należy stosować zarówno kryteria obiektywne jak i subiektywne związane ściśle z osobą konsumenta, który umowę zawierał.

Ponad to bank podniósł, iż w dacie udzielania spornego kredytu, oferował zarówno kredyty złotowe, jak i waloryzowane kursem walut obcych, zaś wybór konkretnej oferty kredytu i każdego jego wariantu, zależał wyłącznie od kredytobiorcy, wyrażony we wniosku kredytowym. Odwołując się do postanowień Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) obowiązującego w dacie podpisywania umowy o kredyt z powodami wskazał, iż kredyty waloryzowane kursem walut obcych były udzielane tylko i wyłącznie na wniosek kredytobiorców, regulamin zawierał kompleksową regulację dotyczącą zasad waloryzowania kwoty udzielonego kredytu i zasad spłaty kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, a kredytobiorca na każdym etapie wykonywania umowy mógł dokonać zmiany waluty waloryzacji kredytu, w tym całkowicie wyeliminować element waloryzacji z umowy.

Nad to zadaniem strony pozwanej sposób wykonywania umowy ma istotne znaczenie dla oceny tego, czy sporne jej postanowienia mają charakter niedozwolony. W doktrynie podnosi się, że nawet jeśli postanowienia odsyłające do tabel kursów walut są bezskuteczne (abuzywne), nie pozbawia to umowy jej waloryzowanego charakteru, bo sama waloryzacja nie jest abuzywna.

Jednocześnie strona pozwana kwestionowała sposób i podstawę wyliczenia kwoty żądanej pozwem, podnosząc iż brak jest możliwości zweryfikowania wyliczeń. Ponadto strona pozwana podniosła, iż powódowie nie uwzględniają okoliczności, iż na podstawie aneksu z dnia 5 lipca 2012 roku dokonują spłat kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji, a nie na podstawie kursów CHF stosowanych przez pozwany bank. Tym samym kwota objęta żądaniem pozwu nie stanowi żądania zwrotu spełnionego świadczenia i nie mieści się w ramach żądania z art. 405 i 410 kc.

Zdaniem pozwanego banku powódowie po zapoznaniu się z ofertą banku dokonali wyboru oferty kredytu w walucie obcej mając świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, albowiem jak twierdził bank nie był to pierwszy kredyt hipoteczny waloryzowany. Poprzedni kredyt powódowie spłacili we wrześniu 2009 roku, zyskując przez cały okres wykonywania umowy z uwagi na korzystne zmiany kursu waluty. Tym samym zdaniem strony pozwanej, powódowie mieli nie tylko teoretyczną, ale i praktyczną wiedzę o funkcjonowaniu mechanizmu waloryzacji kwoty kredytu i zawierając kolejną umowę z bankiem, pięć lat po zawarciu umowy pierwotnej, świadomie zdecydowali się na poniesienie ryzyka związanego z tym mechanizmem w zamian za bardzo niskie oprocentowanie kredytu. Dodatkowo na etapie składania wniosku kredytowego, trzykrotnie złożyli oświadczenia, że pracownik pozwanego banku przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w polskim złotym i że po zapoznaniu się z tą ofertą, powódowie zdecydowali się, że dokonują wyboru kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem walut obcych mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu, wzrost całego zadłużenia, wzrost kosztów obsługi kredytu. W oświadczeniu tym powódowie wyrazili również świadomość co do ryzyka związanego ze zmienną stopą procentową. Jednocześnie pozwany bank wskazał, iż wbrew twierdzeniom pozwu, iż mechanizm waloryzacji zapewnia pozwanemu nieograniczoną dowolność kształtowania kursów walut niekorzystnie dla powodów, przedmiotowy kredyt został wypłacony około półtora miesiąca po wydaniu decyzji kredytowej a w międzyczasie kurs CHF uległ zmianie i kwota udzielonego kredytu wyrażona w walucie waloryzacji wyniosła mniej o 31.765,92 CHF aniżeli informacyjnie zostało to wskazane w umowie.

Ponadto w umowie powódowie złożyli oświadczenia, iż zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym z zasadami spłaty kredytu i zaakceptowali je oraz oświadczyli, iż są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencji mogą mieć wpływ na koszt obsługi kredytu. Ponadto oświadczyli, iż zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązujących w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je zaakceptowali. Natomiast z uwagi na zawarcie przez strony aneksu do umowy w 2012 roku, zarzuty odnośnie postanowień odwołujących się do tabeli kursowych stosowanych przez bank są chybione, gdyż odnoszą się do nieobowiązującego

strony stanu umowy o kredyt. Dodatkowo umowa kredytu zawiera postanowienia dające możliwość wcześniejszej spłaty kredytu bez jakiegokolwiek prowizji, jak i przewalutowania kredytu. Waloryzacja kredytu miała charakter jednorazowy i nastąpiła w momencie uruchomienia kredytu poprzez przeliczenie wypłaconych środków w PLN na walutę CHF, by zgodnie z wolą kredytobiorcy odsetki mogły być naliczane w oparciu o zdecydowanie niższą stopę procentową właściwą dla CHF. Przeliczenie kredytu z CHF na PLN przy spłacie nie jest waloryzacją raty a określeniem spełnienia świadczenia w PLN raty w skazanej w harmonogramie spłaty w CHF.

Pozwany bank twierdził, iż tabele kursowe obowiązujące w banku w dacie i godzinie uruchomienia kredytu i jego przedterminowej częściowej lub całkowitej spłaty, nie pozostawiają pozwanemu swobody interpretacyjnej czy dowolności dokonywania działań na niekorzyść klienta. U pozwanego obowiązywała i obowiązuje zasada jednej tabeli kursowej, która służy do wszystkich operacji walutowych z klientami banku w godzinach od 8.00 do 16.30. Różnica pomiędzy kursami kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego jest szczególnym wynagrodzeniem banku za usługę z której kredytobiorca czerpie konkretne i wymierne korzyści to jest korzystane z niżej oprocentowanego kredytu niż kredyt w PLN. Wszyscy klienci pozwanego mieli możliwość od 1 lipca 2009 roku spłaty kredytu waloryzowanego kursem CHF bezpośrednio w walucie z pominięciem kursów ustalanych przez bank, po zawarciu bezpłatnego aneksu, co powodowie uczynili w lipcu 2012 roku. Stosując się również do Rekomendacji KNF S (II) bank wprowadził zmianę do regulaminu udzielania kredytów hipotecznych poprzez zdefiniowanie pojęcia spreadu walutowego. Nadto strona pozwana twierdziła, w oparciu o załączone do pisma tabele i wykresy, iż kursy wskazane w tabeli kursowej banku i kurs ustalany przez NBP podąża zawsze za bieżącymi danymi rynkowymi, a kurs NBP jest uśrednieniem kursów, po których banki zawierają transakcje (w tym pozwany bank). Niedookreślenie całkowitych kosztów udzielenia kredytu, jak i pewien zakres możliwego jednostronnego kształtowania zobowiązań kredytobiorcy, nie stanowią, zdaniem banku, ukształtowania jego praw w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy, ale są konsekwencją mechanizmów związanych z umowa kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej i specyfiką usług oferowanych przez banki.

Jednocześnie pozwany bank podnosił, iż oprocentowanie kredytu powodów było nie tylko niższe od kredytów złotych, ale i średniego oprocentowania kredytów waloryzowanych do CHF wg publikatorów NBP, nadto oprocentowanie to stale do chwili obecnej, ulegało obniżeniu. Jednocześnie pozwany bank przedstawił symulacje i wyliczenia, na potwierdzenie korzystniejszego finansowo kredytu jaki udzielił powodom w stosunku do hipotetycznie udzielonego na tę samą kwotę kredytu złotowego.

Odnosząc się do postanowień przewidujących zasady zmiany oprocentowania, pozwany bank podniósł, iż dokonywanie zmiany oprocentowania jest powszechnie przyjętym i stosowanym uprawnieniem banku, określonym przez prawo bankowe i podlega kontroli nie tylko na gruncie prawa bankowego ale i na podstawie art. 5 i 354 § 1 kc. § 9 umowy łączącej strony odpowiada wymogom o których mowa w art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe. Ponadto oprocentowanie kredytu powodów przez cały czas obowiązywania umowy ulegało obniżeniu, tym samym kwestionowanie spornego postanowienia prowadzi do podważenia zmian oprocentowania korzystnych dla powodów.

Powodowie kwestionując ubezpieczenia związane z kredytem zdaniem pozwanego banku odnoszą się do braku korzyści wynikającego z zawartych umów ubezpieczeń i jednostronnego ich charakteru, nie dostrzegając przy tym różnic, dla których zostali obciążeni kosztami ubezpieczeń. Odnosząc się do ubezpieczenia pomostowego pozwany bank wskazał, iż zabezpieczenie nie hipoteczne jest podstawowym zabezpieczeniem spłaty kredytu, tym samym bank podał wysokie ryzyko wypłacając wnioskowaną kwotę kredytu przed ustanowieniem tego zabezpieczenia. Jednocześnie pozwany bank podniósł, iż w ramach postępowania reklamacyjnego dokonał zwrotu kwoty stanowiącej różnicę w wysokości obranych odsetek za okres od dnia 18.11.2008 roku do 28.12.2012 roku.

Codo pozostałych roszczeń dotyczących umów ubezpieczenia zawartych w związku z umową kredytową łączącą strony, pozwany bank podniósł, iż powodowie nie wykazali zasadności tego roszczenia. Bank zawsze publikował ogólne warunki umów ubezpieczenia i były one tym samym powszechnie dostępne, ponad to powodowie przed zawarciem umowy kredytowej złożyli oświadczenia, że warunki te otrzymali i zaakceptowali, tym samym ich twierdzenia, że nie mieli wiedzy o warunkach ubezpieczenia są bezpodstawne.

Ponad to w związku z tym, że powodowie dokonali przelewów praw do wypłaty odszkodowania na rzecz banku, przelewy te stanowiły dodatkowe zabezpieczenie spłaty kredytu, co pozwalało na obniżenie oprocentowania kredytu, przy czym dokonanie cesji praw na rzecz banku nie oznacza, że towarzystwu ubezpieczeniowemu przysługiwałby regres w stosunku do powodów. Fakt dokonania cesji nie oznacza ponadto, że bank uzyskałby odszkodowanie nie pokrywając tą kwotą należności kredytowej pozostałej do spłaty. Cesje praw z umów ubezpieczenia są powszechnie przyjętym w obrocie, zgodnym z art. 93 prawa bankowego sposobem zabezpieczenia ekspozycji kredytowych. W razie wypłaty odszkodowania i w przypadku braku wymagalnych należności kredytobiorcy w stosunku do banku, bank dokonuje cesji zwrotnej i wskazuje ubezpieczycielowi, aby ten wypłacił odszkodowanie bezpośrednio na rzecz ubezpieczonego.

Jednocześnie pozwany bank podniósł brak legitymacji biernej wskazując, iż nie jest on ubezpieczycielem z tytułu umów ubezpieczenia i nie na jego rzecz składki były uiszczane, tym samym brak po jego stronie wzbogacenia.

Zgodnie z art. 70 ustawy prawo bankowe bank uzależnia przyznanie kredytu od zdolności kredytowej kredytobiorcy, banki mają zatem publicznoprawny obowiązek żądania odpowiedniego zabezpieczenia jego wiarygodności. Zdaniem banku każde zabezpieczenie wiarygodności, czy to hipoteka, czy cesja praw z umowy ubezpieczenia służy tylko i wyłącznie wierzycielowi i z samej istoty jest niekorzystna dla dłużnika, niemniej nie świadczy to o jej sprzeczności z prawem i nie uzasadnia postawienia zarzutu braku ekwiwalentności świadczeń. Dodatkowo zdaniem pozwanego banku określenie sposobu zabezpieczenia spłaty kredytu stanowi essentialia negotii umowy, a tym samym główne świadczenie stron.

Zdaniem pozwanego banku stosowanie wobec powodów wzorca przeciętnego konsumenta jest nieuprawnione, a miara staranności której można by oczekiwać od powodów jest zdecydowanie wyższa, albowiem w dacie zawierania umowy kredytu powodowie pozostawali aktywni zawodowo, powód miał wykształcenie wyższe i pracował w branży ubezpieczeniowej, a powódka zajmowała stanowisko kierownicze i prowadziła działalność gospodarczą. (odpowiedź na pozew k. 78-356 akt sprawy)

W replice do odpowiedzi na pozew pełnomocnik powodów podniósł, iż podtrzymuje żądanie pozwu w całości. Pełnomocnik wniósł ponad to o oddalenie wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka jako nie mającego dla sprawy istotnego znaczenia, albowiem świadek ten nie brał udziału w procesie zawierania pomiędzy stronami umowy oraz pozostałych wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego, oprócz dowodu z umowy przedwstępnej sprzedaży nieruchomości z dnia 9 września 2008 roku oraz raportu UOKiK dotyczącego spreadów. Jednocześnie pełnomocnik powodów zgłosił dalsze wnioski dowodowe dokumentów załączonych do pisma.

Pełnomocnik powodów dodatkowo podniósł, iż uznanie klauzul przeliczeniowych, czy dotyczących oprocentowania za abuzywne, powoduje, że umowy należy kwalifikować jako pierwotnie niemożliwe do wykonania, co całkowicie koresponduje z podnoszoną przez pozwanego argumentacją dotyczącą niedopuszczalności stosowania LIBORU do kredytu złotówkowego. Konsekwencją abuzywności postanowień umownych jest brak związania nimi powoda, a co za tym idzie konieczność pominięcia kursów walut określanych w Tabelach Kursów pozwanego banku. To z kolei prowadzi do powstania luki, na skutek której zachodzi niemożność określenia wysokości zobowiązania powoda oraz określenia wysokości zadłużenia. Zdaniem strony powodowej powstała luka nie może być uzupełniona przez sąd, albowiem ten nie jest uprawniony do dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji umowy. Luka ta może być wypełniona jedynie poprzez odpowiednie przepisy prawa o charakterze dyspozytywnym, a takie w naszym porządku prawnym nie obowiązują. Ponadto zmiana treści abuzywnego postanowienia przez sąd przekreśla odstraszący efekt abuzywności postanowień i może stanowić swego rodzaju przyzwolenie na stosowanie tego rodzaju praktyk. Zdaniem pełnomocnika powodów konsekwencją niedozwolonego charakteru opisanych postanowień umownych jest to, że umowa jest umową w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej, czyli powinna być realizowana bez mechanizmu indeksacji z oprocentowaniem opartym o stawkę LIBOR, przy czym nie ma znaczenia że pozwany bank takiej umowy by nie zawarł bowiem stanowi to negatywny skutek finansowy dla przedsiębiorcy, który dzięki nieuczciwym klauzulom uzyskał korzyść. Zdaniem pełnomocnika powodów jedna z klauzul została wpisana do rejestru

klauzul niedozwolonych, a stroną postępowania był pozwany bank, tym samym w oparciu o art. 479⁽⁴³⁾kpc wyrok ten wydany w ramach kontroli abstrakcyjnej stanowi prejudykat.

Ponad to przesłanki abuzywności w postaci sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta należy badać na moment zawarcia umowy, a nie oceniać przez pryzmat wykonywania umowy. Co do niedopuszczalności stosowania waloryzacji umownej, pełnomocnik strony powodowej podniósł, iż nawet gdyby uznać że waloryzacja jest dopuszczalna to nie mogła ona się odbywać na podstawie arbitralnie ustalanego kursu franka szwajcarskiego. Powodowie nie mieli możliwości reakcji na obliczenia dokonane przez bank a w wyniku wprowadzonych do wzorca umownego postanowień bank mógł swobodnie generować własne korzyści finansowe, albowiem przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowach. Kredyty waloryzowane określają wirtualną walutę, bowiem bank w tym wypadku nie wypłaca stronie jakichkolwiek dewiz.

Zdaniem pełnomocnika powodów stosowne przez pozwanego bank kursy walut nie miały charakteru rynkowego, ale bankowy. Był wyłącznie fikcyjnie wykreowanym kursem na podstawie kursów innych walut powiększonym o spread. Bank dokonywał wyboru średnich kursów poszczególnych serwisów będących podstawą do dokonywania przeliczeń. Takie działanie narażało konsumenta na podwójne ryzyko walutowe związane z wyliczeniem kursu w odniesieniu do innej waluty. Postępowanie banku w kontaktach z konsumentami było nieuczciwe, bank podejmując działania marketingowe i stosując przemyślane mechanizmy i operacje, doprowadził do znaczącej przewagi banku, przy jednocześnie rażącym osłabieniu pozycji kredytobiorcy. Powodowie byli zapewniani przez pozwanego bank o atrakcyjności i stabilności tego kredytu. Zdaniem pełnomocnika powodów treść kwestionowanych w niniejszym pozwie postanowień nawet dla uważnego i świadomego konsumenta jest niejasna i może wywołać u niego błędne przekonanie o jego prawach i obowiązkach. Konsument z istoty nie będący profesjonalnym uczestnikiem obrotu, nie jest w stanie uświadomić sobie rzeczywistych jego konsekwencji. Działaniem banku powodowie zostali wystawieni na nieograniczone nie tylko ryzyko kursowe i ryzyko zmiennej stopy procentowej na okres wielu lat. Ryzyko banku było natomiast nie tylko ograniczone, ale w całości zabezpieczone, a bank przerzucił na powodów konieczność ponoszenia kosztów zabezpieczenia się przez bank takim ryzykiem.

Zdaniem pełnomocnika powodów bank nieprawidłowo ustalał oprocentowanie kredytu wbrew treści § 9 ust. 2 umowy, bowiem do stawki LIBOR 3M winien nie dodawać marżę, ale procent marży ze stawki LIBOR 3M.

W pozostałym zakresie strona powodowa podtrzymała twierdzenia podniesione w pozwie. (pismo k. 362-402 akt sprawy)

W piśmie procesowym z dnia 12 kwietnia 2018 roku pełnomocnik pozwanego banku podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. Pełnomocnik pozwanego banku dodatkowo podniósł, iż na podstawie art. 56 i 354 kc, gdyby uznać częściową abuzywność umowy to wówczas należałoby uznać że właściwym przelicznikiem kursowym jest kurs rynkowy, przyjęcie takiego rozwiązania byłoby przejawem zastosowania normy dyspozytywnej odsyłającej do obowiązujących w dacie zawarcia umowy kredytu ustalonych zwyczajów w zakresie określania kursu walutowego. Ponadto strona pozwana wskazała, iż przedstawienie samych kursów wymiany walut na rynku hurtowym nie odzwierciedla rzeczywistej ceny pozyskania waluty, bo nie uwzględnia kosztów transakcyjnych. Kursy walut stosowane przez banki w opozycji do powyższego zawierają w sobie wszystkie koszty transakcyjne i stanowią ostateczną ofertę co do ceny waluty wobec kontrahentów banków. Oczywistym jest, iż banki jako uczestnicy rynków hurtowych wymiany walut samemu będąc hurtownikami ponoszą znacznie mniejsze koszty transakcyjne, aniżeli detaliści. (pismo k. 404-451 akt sprawy)

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 sierpnia 2008 roku powodowie złożyli wniosek do (...) Bank S.A. z siedzibą w W. o udzielenie kredytu w walucie CHF w kwocie 330.00 złotych z przeznaczeniem na zakup domu jednorodzinnego na rynku wtórnym. (wniosek k. 170-173 akt sprawy)

Powodowie w tym samym dniu oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania zarówno kredytu złotowego, jak również kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie co do zasad dotyczących spłaty kredytu wnioskowanego przez nich kredytu w obu wersjach. (oświadczenia k. 175-176 akt sprawy)

Cena zakupu została zadeklarowana w kwocie 300 000 zł, koszt remontu w kwocie 30.000 zł, zaś kwota kredytu łącznie – 330 000 zł. Powodowie zawnieśli o zabezpieczenie kredytu w drodze hipoteki na kredytowanej nieruchomości, cesji praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, cesji praw z umowy ubezpieczenia na życie, ubezpieczenie pakiet bezpieczna spłata oraz poprzez zabezpieczenie przejściowe w postaci ubezpieczenia kredytu. (wniosek k. 170-173 akt sprawy)

Powodowie tego samego dnia oświadczyli, że po zapoznaniu się z ofertą zdecydowali się na dokonanie wyboru oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu hipotecznego oraz wzrost całego zadłużenia. Jednocześnie oświadczyli, że zostali poinformowani przez przedstawiciela (...) Banku S.A. o jednoczesnym ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej polegającym na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu comiesięczna rata spłaty kredytu oraz wartość całego zaciągniętego zobowiązania oraz że są świadomi ponoszeniu obu rodzajów ryzyk, związanych z wybranym przez siebie produktem kredytowym. Przedstawiciel (...) Banku S.A. poinformował ich również o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego oraz zmiany stopy procentowej tj. o możliwości wzrostu raty kapitałowo-odsetkowej. (oświadczenia k. 175-176 akt sprawy)

Powodowie w czasie składania wniosku byli właścicielami mieszkania własnościowego o wartości (...) złotych. Byli związani umową kredytową z pozwanym bankiem, gdzie wysokość przyznanego kredytu wynosiła 76.500 zł, na okres 312 miesięcy, pierwotna waluta kredytu – CHF, aktualna kwota zadłużenia 8.390 zł. (wniosek k. 170-173 akt sprawy) Kredyt ten został spłacony w 2009 roku. (okoliczność bezsporna)

W chwili zawierania umowy powód posiadał wykształcenie wyższe, w latach 1996 – 2001 pracował jako (...), powódka również posiadała wykształcenie (...), pracowała na stanowisku kierowniczym i prowadziła działalność gospodarczą związaną między innymi z (...). (wniosek k. 170-173, zaświadczenia k. 177-179, przesłuchanie powoda k. 476-476v, nagranie 00:03:45-00:17:04 i k. 458v-460, nagranie 00:08:30-00:47:10 akt sprawy)

W dniu 15 października 2008 roku powodowie zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (poprzednik prawny (...) S.A z siedzibą w W.) umowę kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) waloryzowanego kursem CHF nr (...). Zgodnie z § 1 umowy celem kredytu był: zakup działki numer (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej w K. przy ul. (...), refinansowanie poniesionych nakładów własnych, pokrycie kosztów ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby lub nieszczęśliwego wypadku oraz pokrycie kosztów związanych z pracami remontowymi. Kredyt został udzielony na 360 miesięcy licząc od daty zawarcia umowy. Powodom został udzielony kredyt w PLN w kwocie 334.620 złotych. Zgodnie z ust. 3 tego paragrafu walutą waloryzacji kredytu był frank szwajcarski (CHF). W myśl ust. 3A § 1 kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 30 września 2008 roku według kursu waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wyniosła 159.327,68 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu mogła być różna od podanej w niniejszym punkcie. (umowa k. 157-161 akt sprawy)

§ 3 umowy zatytułowany „Prawne zabezpieczenie kredytu” w ustępie 1 ustala zabezpieczenie w postaci hipoteki kaucyjnej wpisanej na pierwszym miejscu do kwoty 501.930 zł określonej w § 2 i wpisanej do KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Kaliszu.

Ponad to jako prawne zabezpieczenia kredytu ustalono: ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A. na okres przejściowy (ubezpieczenie pomostowe), przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia na życie i całkowitej trwałej niezdolność do pracy oraz przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważanego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku.

W § 3 ust. 2 wskazano jako zabezpieczenie kredytu przelew praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką określoną w ust. 1 do wysokości sumy ubezpieczenia ustalonej w umowie to jest 488.000 zł. (umowa k. 157-161 akt sprawy)

Z kolei ust. 6 § 3 jako prawne zabezpieczenie spłaty kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu z księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...) strony ustaliły ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A.. W dniu uruchomienia kredytu z rachunku powodów został pobrana prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. w wysokości 669,24 złotych zgodnie z § 1 ust. 7A umowy. (umowa k. 157-161 akt sprawy)

W umowie ustalono sposób wypłaty kredytu: 296.000 złotych zgodnie z umową sprzedaży, 4.000 złotych zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy tytułem refinansowania poniesionych nakładów, 4.620 złotych zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy tytułem pokrycia kosztów ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważanego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku, kwota 30.000 złotych zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy tytułem pokrycia kosztów związanych z pracami remontowymi. (§ 5 umowy)

Zgodnie z § 9 kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej przez bank ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Wysokość zmiennej stopy procentowej w dniu wydania decyzji kredytowej ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 29 września 2008 roku wynosząca 2,93% powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 0,80%. (ust. 2 § 9) Ponadto ustalono, iż (...) co miesiąc dokona porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania Kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego. (ust. 3 §10) Zmiany wysokości oprocentowania kredytu (...) dokona najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąc, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej. (...) sporządzi i wyśle harmonogram spłat określający nową wysokość rat kredytu w przypadku o którym mowa w ust. 3. O każdej zmianie oprocentowania kredytobiorca zostanie powiadomiony przez (...) za pośrednictwem: sieci placówek (...), (...) i strony internetowej oraz poczty elektronicznej. W przypadku zmiany stóp procentowych w (...), zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpi w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w banku. (umowa k. 157-161 akt sprawy)

Strony ustaliły, iż spłata kredytu będzie następowała w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy), w terminach i w kwotach zawartych w Harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1 umowy), stanowiącym załącznik i integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat jest sporządzany w CHF. (§ 10 ust. 2 umowy) W myśl § 10 ust. 4 umowy raty kapitałowo-odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. (umowa k. 157-161 akt sprawy)

W myśl § 29 ust. 1 umowy kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania Kredytu i w pełni je akceptuje. Jednocześnie w ust. 2 tego § oświadczył, iż został dokładnie zapoznany z warunkami udzielenia kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. (umowa k. 157-161 akt sprawy)

Obowiązujący w dacie zawarcia umowy regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) przewidywał, że pozwany bank udzielał kredytów hipotecznych w walucie polskiej, jak i kredytów złotych waloryzowanych kursem walut obcych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej (...) Banku S.A. (rozdział III § 1 ust. 1 -2 regulaminu k. 192v akt sprawy).

Warunki udzielania i spłaty kredytów i pożyczek w (...) również uregulowane zostały w ww. regulaminie. Zgodnie z § 5 ust. 1 pkt 1- 2 regulaminu uzależnia udzielenie kredytu od przedstawienia przez wnioskodawcę wymaganych informacji oraz dokumentów niezbędnych do dokonywania oceny zdolności kredytowej oraz przedstawienia przez wnioskodawcę prawnego zabezpieczenia kredytu zaakceptowanego przez (...).

W dniu 30 czerwca 2009 roku (...) poinformował, poprzez ogłoszenie w serwisie internetowym, że od 1 lipca 2009 roku ulega zmianie Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych. Zmiana była związana z postanowieniem Rekomendacji S (II) wydanej przez Komisję nadzoru Finansowego. Nowy regulamin wprowadził możliwość spłaty kredytu (pożyczki) w walucie waloryzacji oraz definicję spreadu walutowego i informację o czynnikach wyznaczających kurs kupna/sprzedaży walut, jak również spreadu walutowego. (pisma okólne, wydruki regulaminów, informacja – k.201- 202, 209-211, przesłuchanie świadka S. E. k.469- 471vv, nagranie 00:01:35-00:56:56 akt sprawy).

W dniu 5 lipca 2012 roku pomiędzy M. K. i S. K. a (...) Bank S.A. (...) z siedzibą w W. został zawarty aneks do umowy nr (...) z dnia 15 października 2008 roku, wprowadzający możliwość zmiany waluty spłaty kredytu ze złotych polskich na walutę waloryzacji (aneks – k. 162163v akt sprawy).

Powodowie chcieli zawrzeć z pozwanym bankiem umowę w złotych polskich, ale bank odmówił z uwagi na brak zdolności kredytowej. Przed zawarciem umowy powodowie przeczytali ogólnie zapisy pierwszej strony umowy, nie zastanawiali się nad treścią umowy bowiem chcieli ją podpisać jeszcze przed zmianą przepisów dotyczących zdolności kredytowej 20 października 2008 roku, nad to nie podpisanie umowy groziło utratą zadatku. Powodowie byli w tym czasie związani umową kredytu waloryzowanego zawartą z pozwanym bankiem. Zdawali sobie sprawę z tego że kredyt złotowy byłby droższy z uwagi na wyższe oprocentowanie. Powód miał świadomość różnic kursów walut kantorowych i bankowych. Powodowie zdecydowali się na kredyt z uwagi na niską ratę i posiadanie zdolności kredytowej. Powód zdawał sobie sprawę z tego, że wartość CHF pozwoli na ustalenie niższej raty. (przesłuchanie powoda k. 476-476v, nagranie 00:03:45-00:17:04 i k. 458v-460, nagranie 00:08:30-00:47:10, wniosek k. 171v akt sprawy)

Bank był zobowiązany do wypłaty kredytu w wysokości 296.000 złotych bezpośrednio do rąk sprzedawcy nieruchomości, na poczet ceny wyrażonej w PLN i na rachunek bankowy prowadzony w walucie PLN wskazany przez strony umowy sprzedaży nieruchomości. Kredyt został uruchomiony zgodnie ze złożoną przez powodów dyspozycją wypłaty. W dyspozycji tej powodowie wnieśli również o pobranie z kwoty kredytu opłat okołokredytowych oraz kosztów ubezpieczenia. (dyspozycja k. 217- 217v akt sprawy)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym kopii umowy kredytu, kopii oświadczeń powodów, dokumentów wewnętrznych pozwanego. Sąd w całości dał wiarę przedłożonym dokumentom, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd nie miał podstaw do kwestionowania ich wiarygodności, bądź zawartej w nich treści z urzędu.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się również na zeznaniach świadka S. E. w zakresie wskazanym w ustalonym stanie faktycznym. W pozostałym zakresie Sąd nie brał pod uwagę zeznań złożonych przez świadka, albowiem zeznania świadka dotyczyły mechanizmów oraz praktyk stosowanych przez bank i istniejących na rynku, natomiast nie odnosiły się one konkretnie do faktów związanych z zawarciem umowy łączącej strony procesu.

Sąd czyniąc ustalenia faktyczne częściowo oparł się również na depozycjach powoda przesłuchanego w charakterze strony. Sąd pominął dowód z przesłuchania w charakterze strony powódki bowiem ta nie stawiała się na wezwanie sądu. Jakkolwiek, w ocenie Sądu, powód rzetelnie przedstawił informacje stricte na temat przyczyn i samego

zawarcia umowy kredytowej i aneksu, to w przypadku pozostałych okoliczności jego relacje są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Zarówno treść składanych pisemnie oświadczeń, jak i późniejsze depozycje powoda nakazują wątpić w podnoszone zarzuty o ich niedoinformowaniu. Zebrany materiał dowodowy i ustalony stan faktyczny, oceniony także pod kątem doświadczenia zawodowego powodów ich wykształcenia wskazuje, iż w chwili zawierania umowy kredytu mieli oni pełną świadomość różnicy pomiędzy kredytem złotowym, a oferowanym kredytem waloryzowanym do waluty obcej, ryzyku walutowym, spreadzie itd. Powodowie w oparciu o otrzymane dane dokonali własnej analizy opłacalności każdego z produktów finansowych i zgodnie z tym dokonali wyboru kredytu.

W pozwie strona powodowa wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów, nie związanego zawodowo z sektorem bankowości, na okoliczność zweryfikowania poprawności dokonanych przez powodów wyliczeń i ustalenia kwoty nadpłaconych rat po wyłączeniu z umowy klauzul indeksacyjnych oraz wpłat dokonanych przez powodów tytułem rat kapitałowo-odsetkowych kredytu oraz ubezpieczeń.

Wniosek powyższy nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem rolą biegłego nie jest dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej. To strony winny wykazywać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Zadaniem biegłego jest jedynie naświetlenie wyjaśnianych okoliczności z punktu widzenia wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego w toku procesu i udostępnionego mu materiału sprawy. Zlecenie biegłemu przez Sąd opracowania opinii w zakresie wnioskowanym przez powoda wykaczałoby poza dyspozycję art. 278 k.p.c. i przerzucaloby w istocie na biegłego obowiązek strony wynikający z treści art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. obligujący stronę powodową do zakreślenia podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia. (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2010 r., I ACa 286/10, LEX nr 1120109, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 września 2012 r., III AUa 519/11, LEX nr 1220780, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 października 2012 r., I ACa 647/12, LEX nr 1236382). Niezależnie od powyższego zbędne było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, z przyczyn dla których powództwo zostało oddalone, a które wskazane zostały w dalszej części uzasadnienia. W tym przypadku przeprowadzenie dowodu nie wniosłoby istotnych faktów do sprawy, a przyczyniłoby się jedynie do niepotrzebnego przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości.

Uzasadniając żądanie główne pozwu strona powodowa wskazała na bezpodstawne wzbogacenie się pozwanego, z uwagi na nieważność umowy kredytu w świetle art. 58 § 1 k.c., wynikającej ze sprzeczności postanowień umownych waloryzujących kwotę kredytu z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe oraz art. 358¹ § 5 k.c. oraz niezgodnienia przez strony wszystkich istotnych elementów umowy kredytu.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości.

Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednio przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną uregulowaną w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej: prawo bankowe). Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego w brzemieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej z dnia 23 czerwca 2008 roku, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 w brzemieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy kredytu z dnia 5 maja 2008 roku, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy; kwotę i walutę kredytu; cel, na który kredyt został udzielony; zasady i termin spłaty kredytu; w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Ponadto zgodnie z ust. 3 w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

W art. 69 ust 2 prawa bankowego wskazano zatem, jakie niezbędne postanowienia powinny być zawsze ujawnione w umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust 1 prawa bankowego.

Analiza postanowień zawartej przez powodów umowy kredytowej nie daje podstaw do stwierdzenia, że jest ona sprzeczna z art. 69 ust. 1 pr. bankowego. Podpisane przez strony umowy kredytów hipotecznych spełniają przywołane powyżej ustawowe wymogi prawa bankowego. Niewątpliwie umowa kredytu dochodzi do skutku przez złożenie zgodnych oświadczeń woli przez strony, bank zobowiązuje się do oddania określonej sumy do dyspozycji kredytobiorcy, natomiast ten ostatni do jej zwrotu. Skoro w umowie kredytu z 2008 roku jej kwotę określono na 334.620 złotych i kwotę tę poddano waloryzacji do CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona. Zawarte w umowie postanowienia, dotyczące kwoty kredytu w PLN oraz poddaniu jej waloryzacji do CHF, oraz tego zgodnie z którym uruchomienie kredytu następuje w złotówkach (PLN) przy jednoczesnym przeliczeniu w dniu wypłaty na walutę szwajcarską (CHF) zgodnie z kursem kupna waluty z tabeli kursowej, nie jest wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów i nie sprzeciwia się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie. Jak słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 roku, wydanym w sprawie V CSK 445/14 (Lex nr 1751291) dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Strony mogą zatem ustalić jako walutę zobowiązania (wierzytelności) walutę obcą, a jako walutę wykonania tego zobowiązania (spłaty wierzytelności) walutę polską. Także

z art. 69 prawa bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nie muszą być tożsame.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2012 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt II CSK 429/11 (Lex nr 1243007) wskazał, że „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo, na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waloryzacji tego kredytu”. W umowę kredytu bankowego co do zasady wpisana jest niepewność co do wielkości ostatecznych kosztów udzielonego kredytu, które wiążą się z jego udzieleniem i które ostatecznie obciążą kredytobiorcę. Nawet w przypadku kredytów złotych, nieindeksowanych do waluty obcej, mamy do czynienia z taką niepewnością, zwłaszcza w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu, zależnego od szeregu czynników, na które kredytobiorca także nie ma wpływu. W konsekwencji w przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku wzrostu kursu waluty szwajcarskiej, wartość świadczenia na rzecz banku będzie mogła ulegać podwyższeniu, ale nadal będzie to jedno i to samo zobowiązanie z tytułu umowy kredytu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Brak ekwiwalentności świadczeń pomiędzy kwotą faktycznie udzielonego i wypłaconego kredytu, a ostateczną wartością zwracanego świadczenia przez kredytobiorcę, uwzględniającego zarówno kwotę nominalną kredytu, jak również odsetki i koszty jego udzielenia, jest wpisana w istotę kredytu. Biorąc pod uwagę, iż jedną stroną umowy jest bank, który jako spółka prawa handlowego prowadzi nastawioną na zysk działalność gospodarczą, nie będzie udzielał kredytów pro publico bono, bo tylko wówczas nie dochodziłoby do rozbieżności pomiędzy udzielonym kredytem, a zobowiązaniem do zwrotu wykorzystanego kredytu. W konsekwencji przyjąć należy, iż już z ustawowego założenia od samego początku podpisania umowy kredytowej jej strony nie stoją na równej pozycji, gdyż kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na zakup na przykład nieruchomości, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, który z udzielania kredytów czerpie zyski. Brak równowagi stron umowy kredytu w tym zakresie nie jest jednakże równoznaczny z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji, tak jak oprocentowanie kredytu, nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

Na nieważność umowy kredytu nie wpływa również fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Powodowie zawierając umowę w dniu 15 października 2008 roku świadomie i dobrowolnie zgodzili się na wprowadzenie do niej klauzuli waloryzacyjnej. Nie ulega wątpliwości, że powodowie z pobudek czysto ekonomicznych wybrali ten rodzaj kredytu, jak zeznał powód kredyt ten był atrakcyjny z uwagi na niską ratę nadto nie posiadali zdolności do uzyskania kredytu złotowego, a w związku z przeliczeniem kredytu do CHF taką zdolność mieli. Ponadto, ze złożonych przez powodów oświadczeń wynika, iż przed podpisaniem umowy kredytowej z 2008 roku bank przedstawił powodom obok oferty kredytu walutowego także ofertę kredytu w złotych polskich. Powodowie z pełną świadomością zdecydowali się na wybór kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, po uprzednim ich poinformowaniu o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Mieli więc zatem pełną wiedzę, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Powodowie zostali uświadomieni, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, w początkowym okresie kredytowania będą korzystali z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i będą spłacali miesięcznie niższą ratę, której wysokość w ciągu kolejnych lat, na który został zaciągnięty kredyt, może ulec znacznemu wzrostowi. Powodowie zostali poinformowani również, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej, do której waloryzowany jest kredyt.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał zarzut strony powodowej naruszenia art. 358¹ § 5 k.c.. Zgodnie z art. 358¹ § 5 k.c. przepisy § 2 i § 3 nie uchybiają przepisom regulującym wysokość cen i innych świadczeń pieniężnych. Według art. 358¹ § 2 k.c. strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Natomiast § 3 tego przepisu stanowi podstawę sądowej waloryzacji świadczeń. Należy

wyjaśnić, że przepis art. 69 prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy, tj. kwoty kredytu, którą powinien zwrócić w wykonaniu zobowiązania wynikającego z umowy kredytu. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego. Za dopuszczalnością kredytów waloryzowanych, opowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 roku (I CSK 1049/14, Legalis). W jego uzasadnieniu wyjaśnił, że umowa kredytu indeksowanego mieści się, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 pr. bankowego). Waloryzacja umowna przy zastosowaniu jako jej miernika waluty obcej wyraża się w tym, że kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. W świetle powyższego błędnie w ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa twierdzi, że bank nie może żądać od kredytobiorcy zwrotu większej kwoty środków aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji.

Odnosząc się zaś do twierdzenia powodów, jakoby strony umowy nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu, to w ocenie Sądu powodowie nie udowodnili powyższego twierdzenia. Nie sposób bowiem uznać w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że powodowie nie uzgodnili np. kwoty kredytu, celu kredytu, zapłaty odsetek, itd., a wszystkie te postanowienia były mu odgórnie narzucone przez pozwaną bank. Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że zawarta przez strony umowa kredytu nie jest bezwzględnie nieważna, ponieważ nie narusza przepisów prawa (art. 58 § 1 k.c.).

Strona powodowa twierdziła również, iż zawarte w umowach klauzule kontraktowe dotyczące waloryzacji całkowitej kwoty zadłużenia z arbitralnie ustalonym przez bank kursem franka szwajcarskiego oraz zobowiązujące powodów do dokonywania na rzecz banku przelewu praw z ubezpieczenia na życie, zobowiązanie do zawarcia umowy ubezpieczenia od ognia i ubezpieczenie pomostowe są klauzulami niedozwolonymi i tym samym są bezskuteczne. Oznacza to, że w niniejszej sprawie ocenę spełnienia przesłanek warunkujących wystąpienie bezpodstawnego wzbogacenia wskutek spełnienia świadczenia nienależnego lub też nienależytego wykonania umowy, poprzedzić musi badanie spornych postanowień pod kątem tego, czy wypełniły one znamiona przewidziane w art. 385¹ § 1 k.c. (tzw. kontrola incydentalna).

Problematykę abuzywności postanowień umownych reguluje przepis art. 385¹ § 1 k.c., zgodnie z którym postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione z indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 powołanego przepisu wskazuje, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 definiuje nieuzgodnione indywidualnie postanowienia umowy jako te, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Zgodnie z § 4 powołanego przepisu ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Sąd przychylił się do poglądu, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie mają decydującego znaczenia uprzednio wydane orzeczenia sądowe w innych sprawach, albowiem każdorazowo sąd obowiązany jest do dokonania całościowej oceny materiału dowodowego w celu ustalenia wiążącej strony treści stosunku prawnego. W szczególności nie można uprościć badania sprawy poprzez odwołanie się do prejudycjalnego waloru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta. Kontrola dokonywana w trybie przepisów art. 479³⁶-479⁴⁵ k.p.c. dotyczy nie analizy konkretnego stosunku zobowiązaniowego, lecz abstrakcyjnie rozumianej treści normatywnej wzorca umownego (niezależnie od

tego nawet, czy znalazł on zastosowanie w następstwie zawarcia umowy). Kontrola abstrakcyjna zatem polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2003 roku sygn. akt III CZP 95/03).

W tym kontekście istotne jest rozważenie zagadnienia rozszerzonej prawomocności wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Stosownie do obecnie dominującej linii orzeczniczej prawomocność, o której mowa było w art. 479⁴³ k.p.c., pod względem podmiotowym działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciw pozwanemu przedsiębiorcy. Oznacza to, że omawiany wyrok od chwili wpisania uznanego niedozwolonego postanowienia wzorca umowy do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumenta działa na rzecz wszystkich (strony powodowej i wszystkich osób trzecich), ale tylko przeciwko konkretnemu pozwanemu przedsiębiorcy (tak uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 roku w sprawie sygn. akt III CZP 17/15). Regulacja dotycząca rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta ma jednak to ograniczone znaczenie, że dotyczy wyłącznie postanowień będących przedmiotem kontroli abstrakcyjnej, tj. objętych wzorcami umownymi (ogólne warunki umów, regulaminy), nie dotyczy zaś postanowień umów zawartych indywidualnie pomiędzy stronami. W sprawie niniejszej sporne postanowienia objęte są umową kredytu, której treść w pierwszej kolejności ustalona została w oparciu o preferencje konsumenta zgłoszone we wniosku o udzielenie kredytu. Ostatecznie sama treść umowy nie była indywidualnie uzgadniana co do końcowego słownego brzmienia, lecz na kształt ostatecznie przyjętego wariantu tej umowy i w ogóle decyzję o jej zawarciu decydujący wpływ mieli powodowie, o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Tym samym w niniejszej sprawie konieczna jest całościowa kontrola, polegająca na badaniu wszystkich przesłanek abuzywności. Jest to sytuacja najwłaściwsza z punktu widzenia założeń procedury cywilnej, gdyż pozwala w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i niezredukowany zrekonstruować wszystkie istotne dla przedmiotowego indywidualnego stosunku prawnego okoliczności.

Zakres zastosowania przytoczonej regulacji art. 385¹ k.c. sprowadza się do umów zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami. Dotyczy on jedynie postanowień innych niż określające główne świadczenia stron, nieuzgodnionych z konsumentem indywidualnie. Ponadto przesłankami uznania postanowień umownych jest taka ich treść, która kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy wobec tego zbadać umowę wiążącą strony w aspekcie wszystkich powołanych przesłanek.

Bezspornie stosunek prawny wynikający z przedmiotowej umowy kredytu stawia powodów w roli konsumenta, pozwanego zaś w roli przedsiębiorcy, natomiast kwestionowane przez powoda klauzule waloryzacyjne oraz ubezpieczenia pomostowego i pozostałych ubezpieczeń zawarte w umowie kredytowej z 2008 roku, w ocenie Sądu nie regulują głównych świadczeń stron. Zauważyć jednak należy, że w judykaturze istnieje spór co do przyjęcia, czy klauzule waloryzacyjne regulują świadczenie główne, czy też nie. W przypadku uznania, że w przedmiotowej sprawie klauzula waloryzacyjna określałaby świadczenie główne, Sąd pozbawiony byłby możliwości badania jej abuzywności, przy przyjęciu że postanowienia te są jednoznaczne i jasne.

Idąc dalej przyjmując należy, w świetle zebranego materiału dowodowego, że powodowie nie mieli udziału w uzgadnianiu treści spornych klauzul, lecz jedynie biernie przyjęli zaproponowane przez bank zapisy. Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak przedmiotowa, polegające na tym, że z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie pragnęli zaciągnąć kredyt hipoteczny, na konkretną kwotę, który byłby preferencyjnie oprocentowany. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami

powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c. to jest rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności dobrymi obyczajami. Dodać należy, że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany zaś nie zaoferował dowodu, który by uwierzył okoliczność, że powodowie mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień.

Tymczasem w odniesieniu do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta Sąd przychyliła się do stanowiska strony pozwanej, że powodowie nie wykazali zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu co do żadnej ze spornych klauzul.

Jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie „dobre obyczaje” są w zasadzie odpowiednikiem „zasad współzycia społecznego”. Zgodnie z utrwaloną judykaturą do zasad tych zalicza się reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością, aprobowanymi społecznie zasadami. W rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku, zaś „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym. Obie, wskazane w tym przepisie formuły prawne, służą do oceny tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r. I CK 832/2004 publ. w Biul. SN 2005/11/13). Nie jest zatem wystarczające ustalenie nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (sprzeczność z dobrymi obyczajami), lecz konieczne jest stwierdzenie prawnie relewantnego znaczenia tej nierównowagi (rażące naruszenie interesów konsumenta). Strona powodowa podnosząc argumenty o nierównowadze kontraktowej stron, nie dostrzega, że bank udzielając kredytu, czy też pożyczki długoterminowej jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. W odniesieniu do kredytów „złotowych” bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej czy kredytu denominowanego w walucie obcej, którą charakteryzują mniejsze wahania kursowe. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą, a co za tym idzie – niższą ratą, co zdecydowało o wyborze powodów.

O rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić wtedy, gdy dochodzi do istotnej i nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Rażące naruszenie należy interpretować jako znaczne odbieganie przyjętego uregulowania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków. Naruszenie interesów konsumenta ma być niewątpliwe, bezsporne i nacechowane znacznym ujemnym ładunkiem (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku sygn. akt I CK 832/04).

Przekładając powyższe na okoliczności niniejszej sprawy co do obowiązku poniesienia kosztów ubezpieczenia pomostowego zdaniem sądu stanowiło ono zabezpieczenie interesów banku i ponoszonego przez niego ryzyka w okresie kiedy środki z kredytu zostały powodom wypłacone, a hipoteka nie została jeszcze wpisana na jego rzecz. Wbrew twierdzeniom strony powodowej, iż koszty tego ubezpieczenia były nieznanne, w dniu uruchomienia kredytu z rachunku powodów został pobrana prowizja tytułem ubezpieczenia kredytu w (...) S.A. w wysokości 669,24 złotych, zgodnie z § 1 ust. 7a umowy. Dodatkowo do czasu przedłożenia bankowi odpisu z księgi wieczystej potwierdzającej wpis zabezpieczenia hipotecznego, oprocentowanie kredytu było podwyższone o 1,5 pp w związku z podwyższonym ryzykiem w tym okresie i zabezpieczało interesy banku do czasu ustanowienia właściwego

zabezpieczenia hipotecznego na kredytowanej nieruchomości, w tym bowiem czasie kwota kredytu została już wpłacona a zabezpieczenie nie było skuteczne. Zdaniem sądu brak jest podstaw do stwierdzenia, że wskazana klauzula naruszyła dobre obyczaje lub w sposób rażąco interesy powodów, bowiem klauzula ta była warunkiem zawarcia umowy i po wpisaniu zabezpieczenia w postaci hipoteki do księgi wieczystej oprocentowanie ulegało odpowiedniemu zmniejszeniu. Nad to o wyniku postępowania reklamacyjnego powodom została zwrócona kwota 573,60 zł tytułem odsetek pobranych nienależnie od dnia kiedy wpis do hipoteki stał się prawomocny.

Brak jest również podstaw do przyjęcia, iż ubezpieczenie na życie i od całkowitej trwałej niezdolności do pracy naruszało istotne interesy powodów, albowiem nie było ubezpieczeniem obligatoryjnym, ale stanowiło jedno z zabezpieczeń kredytu, a powodowie mieli prawo do wypowiedzenia umowy ubezpieczenia zgodnie z warunkami ubezpieczenia, z którego to prawa skorzystali składając oświadczenie w dniu 9 stycznia 2009 roku o rezygnacji z dalszej ochrony ubezpieczeniowej. (oświadczenie k. 226 akt sprawy)

Obowiązek ubezpieczenia nieruchomości od ognia również nie naruszał rażąco interesów stron, a stanowił zgodne z naturą zobowiązania kredytowego zabezpieczenie interesów banku.

W ocenie sądu zastosowane w umowie postanowienie waloryzacyjne również nie jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. Abuzowność klauzul indeksacyjnych wywodzona była przez powodów z faktu, że miernikiem waloryzacji był kurs waluty CHF ustalany w sposób dowolny i jednostronny przez bank.

Po pierwsze, zarzut dowolności postępowania banku w zakresie sposobu kształtowania kursu walut zawartych w tabelach kursowych jest nieuzasadniony. Oczywiście umowy kredytu indeksowanego z istoty swojej są takiego rodzaju, że kredytobiorca jako strona umowy pozostaje bez wpływu na parametry aktualnego probierza wysokości należnej raty. Lecz nie oznacza to ipso facto, że przedsiębiorca (bank) wpływa na ten probierz w sposób dowolny.

Wskazać należy, że tabele kursowe banku stanowiące punkt odniesienia dla waloryzacji są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 3 prawa bankowego z dnia 29 sierpnia 1997 roku, zgodnie z którym bank jest obowiązany ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe. Co istotne, tabela kursowa banku obowiązuje go nie tylko na potrzeby waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie pozostałych czynności bankowych zależnych od kursu walutowego czy związanych z obrotem walutą. Tym samym bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego i odzwierciedlać realne tendencje rynkowe. Do tych czynników należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne. Oznacza to, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają li tylko w gestii banku, natomiast twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do omawianych mierników waloryzacji daje pole dla nieakceptowalnej dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta, jest nieuprawnione. Tymczasem strona powodowa nie udowodniła, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty odbiegały od rynkowych na tyle, że można je traktować jako ustalone w sposób dowolny a w konsekwencji by rażąco naruszały jej interes, biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Nadto, wskazać należy, że w regulaminie kredytu wyszczególniono czynniki jakie bank bierze pod uwagę kreując tabele kursowe oraz wysokość spreadu walutowego.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzowności należy mieć na względzie reguły ogólne wykładni, którym podlegały oświadczenia woli stron w chwili zawierania umowy. Zgodnie z art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć jak wymagają tego ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia oraz ustalone zwyczaje. W umowach z kolei należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym jej brzmieniu (§ 2). W tym kontekście należy badać wyprowadzenie niejako poza umowę miernika wartości świadczeń, poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF, na którą to wartość w ostatecznie żadna ze stron umowy nie miała realnego wpływu, a co prowadziło do destabilizacji wartości świadczeń umownych. Przy czym destabilizacja ta wiązała się zarówno z największym atutem kredytów waloryzowanych (niskie oprocentowanie kredytu), jak i z ostatecznie dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym. O tym ryzyku powodowie byli informowani, co znajduje odzwierciedlenie zarówno w oświadczeniach

dołączonych do akt sprawy, jak i w umowach. Powodowie w chwili zawierania umowy zdawali sobie sprawę, czym jest ryzyko kursowe, jakie są zalety i wady zaciąganego kredytu, byli zaznajomieni z mniej ryzykownymi instrumentami oferowanymi przez bank, a także rozumieli mechanizmy kształtowania raty. W tym miejscu należy wskazać, iż twierdzenia powodów, iż w czasie zawierania umowy wszystkie te działania ze strony banku nie miały miejsca to powodowie podpisując takie oświadczenia brali na siebie ryzyko poświadczenia nieprawdy. Jednocześnie twierdzenia powodów, iż bank musiał przewidywać wzrost kursu franka i wynikający stąd wzrost rat kredytowych oraz kapitału pozostałego do spłaty, zdaniem sądu są gołosłowne i nie poparte żadnymi dowodami.

Równocześnie wbrew przedstawianej przez stronę powodową wykładni kwestionowanych postanowień Sąd nie mógł w ocenie abuzywności, a w szczególności spełnienia przesłanki „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, abstrahować od całokształtu konstrukcji umowy i zawartych w nich postanowień. Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonywać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonywaniu zobowiązania wierzyciel. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powodowie na etapie rozważania ofert i następnie wnioskowania do pozwanego o kredyt indeksowany do CHF, dokonali wyboru najkorzystniejszej dla siebie oferty, biorąc pod uwagę wysokość raty, kwoty kapitału oraz oprocentowania i na tejże podstawie uznali ten instrument finansowy za najbardziej opłacalny, mając świadomość iż na kredyt złotowy na sumę kredytu jakiej potrzebowali nie mają zdolności kredytowej, co twierdził nie tylko pozwany bank ale i bank do którego zwrócili się wcześniej. Poniesienie ryzyka kursowego, związanego z możliwością zmiennej wartości franka szwajcarskiego, było rekompensowane przez zastosowanie niższej stopy procentowej, co w porównaniu do oferowanych w dacie zawierania umowy kredytów złotych było znacznie korzystniejsze. Dodatkowo argumentem przemawiającym za brakiem rażącego pokrzywdzenia interesów powodów jest okoliczność czasookresu obowiązywania umowy. Została ona bowiem zawarta na okres 30 lat, a na skutek chwilowej zmiany kursu waluty powodowie wnoszą o uznanie ich za rażąco pokrzywdzonych usuwając część rozliczeń umowy z całego trzydziestoletniego okresu jej obowiązywania, przy czym nie jest wiadome jak w ostatecznym rozrachunku umowa zostanie rozliczona i czy rzeczywiście dojdzie do rażącego pokrzywdzenia powodów. Tu należy wskazać, iż powodowie dopiero z perspektywy czasu ocenili, co potwierdzają depozycje powoda złożone w trakcie przesłuchania stron, że kredyt nie był dlań korzystny, jak się tego spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu. Istotna jest w ocenie Sądu również okoliczność, że pozwany w wykonaniu zaleceń Rekomendacji S (II) Komisji Nadzoru Finansowego już 1 lipca 2009 roku w drodze zmiany regulaminu udzielania kredytów przewidział i ogłosił możliwość spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie waloryzacji kredytu. Wykorzystanie tej sposobności umożliwiło powodom uniknięcie kosztów związanych z różnicami kursowymi, które okazały się dolegliwe zwłaszcza wobec zmian kursowych i wzrostu. Powodowie na dokonanie stosownej zmiany się zdecydowali podpisując w 2012 roku aneks do umowy, przy czym możliwość taka istniała o czym bank informował już w 2009 roku.

Nie można poza tym tracić z pola widzenia treści art. 385² k.c. zgodnie z którym, według stanu z chwili zawarcia umowy dokonuje się oceny jej postanowień wyłącznie co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Reasumując zdaniem Sądu wskazać należy, iż powodowie nie wykazali, aby ich interes jako konsumentów w omawianym stosunku zobowiązaniowym został w jakikolwiek sposób naruszony.

Co również istotne, gdyby przyjąć hipotetycznie sytuację, że w niniejszej sprawie powodowie dowiedliby wszelkich koniecznych przesłanek abuzywności omawianych postanowień, to w ocenie Sądu nadal moc zachowywałby postawiony przez stronę pozwaną zarzut nieudowodnienia roszczenia z tytułu kwot nienależnie zapłaconych pozwanemu w realizacji postanowień umownych stanowiących o waloryzacji wysokości świadczeń do waluty obcej.

Stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Należy przychylić się do stanowiska strony pozwanej, że metoda wyliczenia roszczenia przyjęta przez powoda nie jest uzasadniona. Przyjęcie jako kapitału kredytu kwoty wyrażonej w PLN, przy oprocentowaniu stawką LIBOR jest nieuzasadnione z uwagi na to, że taki produkt kredytowy to jest oprocentowanie kredytu złotowego oprocentowaniem

kredytu walutowego na rynku nie istnieje, co de facto prowadziłyby do usankcjonowania stosunku który nigdy pomiędzy stronami nie zostałby zawarty. Twierdzenie, iż taki sposób wyliczenia jest uzasadniony bowiem stanowi niejako sankcję za stosowanie niedozwolonych klauzul, a zastosowanie kursu średniego niweczyłoby cel eliminowania z obrotu klauzul abuzywnych, zdaniem sądu jest nieuprawnione w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Co do twierdzeń strony pozwanej odnoszących się do błędnego jej zdaniem wyliczenia oprocentowania kredytu, wbrew treści postanowień umowy, sąd w pełni podziela w tym zakresie stanowisko strony pozwanej wyrażone w pismach procesowych.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. a contrario, Sąd orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty strony pozwanej złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5 400 złotych obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku poz. 1804) oraz zwrot kosztów opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

SSO Ewa Ligoń-Krawczyk